

Magazyn dla Auchan

Trans Południe, operator logistyczny obsługujący sieć hipermarketów Auchan, wynajmie dodatkowe 19 tys. mkw. powierzchni magazynowej w Logistic City — Piotrków Distribution Center. Obecnie spółka zajmuje 8,4 tys. mkw. Do tej pory najemców znalazło 114 tys. mkw.

centrum logistyczno-magazynowego. Ulokowały się tam m.in. M&M, PPG, Schlecker, Colep CCL i JYSK Poland.

Właścicielem centrum jest spółka Emerson. Trwa budowa nowego obiektu. Po jej ukończeniu powierzchnia centrum sięgnie 140 tys. mkw. Wiosną 2009 r. rozpocznie się budowa piątej hali o powierzchni 40 tys. mkw. [GAS]

Urodzinowy konkurs Pekaesu

Pekaes obchodzi 22 grudnia 50. urodziny. Z tej okazji spółka ogłosiła konkurs na jubileuszową plankę dla swej floty, adresowany do studentów ASP i projektantów. Zwycięzca otrzyma 7 tys. zł, a trzech wyróżnieni — po 2 tys. zł. W skład jury wchodzi, obok Wojciecha Sierpowskiego

— twórcy konkursów Design Forum dla młodych projektantów chcących zostać profesjonalnymi stylistami samochodów — m.in. także przedstawiciele „Pulsu Biznesu”: Kasper Skirgajłto-Krajewski, dyrektor artystyczny oraz Marcin Botryk, dziennikarz. Termin nadsyłania prac mija 22 grudnia. Regulamin i dodatkowe informacje na: www.pekaes.com.pl. [MIB]

Radomskie lotnisko pod lupą

Konsorcjum PM Group Polska, Project Management i TPS Consult opracuje plan generalny portu lotniczego Sądaków koło Radomia. Będzie to analiza stanu lotniska oraz prognoza ruchu pasażerskiego i towarowego. Dokument ma być gotowy w kwietniu 2009 r. [GAS]



► **Cenne doświadczenie:** Organizację naszego ślubu możemy potraktować jako taki prywatny bardzo ważny projekt logistyczny, który zakończył się pełnym sukcesem. My oboje jesteśmy zachwyceni. Podobno nasi goście też — mówią zgodnie Joanna i Tomasz Sączek. [FOT. ARC]

Węzeł małżeński i łańcuch logistyczny

Wyjątkowy towar. Wyjątkowa operacja. Ślub. Tym razem jako łańcuch bardzo specjalnych dostaw. Do Asyżu.

Ślub logistyka jest nie tylko wielkim wydarzeniem w jego życiu, lecz także okazją do zamianifestowania zawodowych umiejętności. Jak by to wyglądało? Dyrektor logistyki, władca łańcuchów dostaw, specjalista od zarządzania i organizacji ma kiepsko zorganizowany ślub. Porażka!

Odskok

Tomasz Sączek. Logistyk z krwi i kości. Kiedyś szef logistyki w Gorenje Polska, wcześniej w BEKO. Przeprowadził operację logistyczną życia. Z zachowaniem wszelkich logistycznych reguł i oczywiście dbając o koszty.

Co robi dyrektor logistyki? Dąży do obniżki kosztów firmy, opracowuje zasady przepływu informacji między oddziałami, dostawcami i odbiorcami. Negocjuje umowy z operatorami logistycznymi. Stale poszukuje nowych rozwiązań i je wdraża. Co robi dyrektor logistyki, który chce się ożenić? To samo.

Ślub w Asyżu, włoskie słońce, rodzina i masa przyjaciół. To nie musi być nierealne marzenie. Wystarczy determinacja, zdrowy rozsądek i spryt. Nie trzeba fortuny.

— Wystarczy tylko zrozumieć, że to, co robisz na co dzień dla firmy, mogą zrobić dla siebie. Ślub to też łańcuch dostaw i da się nim zarządzać, optymalizując koszty. Ograniczanie kosztów przy jednocze-

snym zachowaniu jakości to przecież podstawowe zadanie logistyka — przekonuje Tomasz Sączek.

Przygotowania rozpoczęły się pół roku przed datą ślubu. Punktem wyjścia było przygotowanie strony WWW, na której umieszczano wszystkie niezbędne informacje dla gości od map przez harmonogram imprezy, po menu kolacji weselnej i listę prezentów — opowiada Tomasz Sączek.

Wiedza i szczęście

Nie ukrywa, że w przygotowaniu pomocne okazały się liczne kontakty logistyczne przede wszystkim transportowe (wynegocjowane stawki transportowe były praktycznie nieosiągalne dla niewtajemniczonych)

— Przydała się też tzw. logistyczna odwaga w podejmowaniu decyzji w warunkach niepewności. Większość umów — z restauracją w Asyżu, pensjonatem dla gości, załatwieniem ceremonii ślubnej w Bazylice św. Franciszka — zawarto na zasadzie pełnego wzajemnego zaufania, bez papierologii. Ryzykownie? Raczej nie. Kwestia zawodowego wyuczucia. Do tego — na wszelki wypadek — kontakt z wojskowym instytutem meteorologicznym we Włoszech. Jak miało się nie udać? — uśmiecha się Tomasz Sączek.

Logistyczne doświadczenie pomogło także przy organizacji transportu gości na miejsce imprezy.

— Zapewniliśmy autobus, który zbierał ludzi z południa Polski i wioził do Asyżu.

Tak na marginesie: goście przyjeżdżali na Śląsk z różnych

stron kraju, więc musieli skoordynować dobór połączeń kolejowych tak, aby wszyscy pojawili się mniej więcej o jednej godzinie na dworcu głównym w Katowicach. Stamtąd wynajęty mikrobus przewoził gości do miejsca odjazdu autobusu. Identyczna akcja odbyła się po powrocie.

Na miejscu czekał hotel, kolacja i oczywiście ceremonia zaślubin, ze wszystkimi jej atrakcjami i konsekwencjami.

— Moje doświadczenie logistyczne bardzo się przydało. Mam na myśli nie tylko transport, ale również szeroko pojęte doświadczenie organizacyjne przy realizacji projektów logistycznych. Ponadto umiejętności negocjacyjne, które nabyłem podczas rozmów przy podpisywaniu wielu umów i kontraktów. No i zawodowe wyuczucie na koszty oraz dbałość o ich właściwy poziom. Nie powiem, ile wydał się. Zapewniam, że nie przekroczyliśmy budżetu, jaki trzeba przeznaczyć na ślub w Warszawie. A przecież jechaliśmy z gośćmi do Asyżu i z powrotem, w grę wchodziły noclegi dla wszystkich, pełne wyżywienie i atrakcje turystyczne — dodaje Tomasz Sączek.

Formalności? Dla uniknięcia komplikacji prawno-administracyjnych Sączkowie zawarli ślub cywilny w Polsce. W Asyżu znaleźli polskiego księdza.

— Konkretnie to księdzę odszukaliśmy w internecie. Zresztą za pośrednictwem sieci załatwialiśmy wiele spraw. Z księdzem również. No, może z wyjątkiem spowiedzi — śmieje się Tomasz Sączek. [MIB]

Filary Polskiej Gospodarki

Zakończyło się już głosowanie w plebiscyfie Filary Polskiej Gospodarki 2008.

Dziękujemy wszystkim głosującym.

Wyniki głosowania przedstawimy w specjalnym dodatku do dziennika „Puls Biznesu” 11 grudnia 2008.

Uroczyste ogłoszenie 17 zwycięzców plebiscytu — 10 grudnia w hotelu Polonia Palace w Warszawie.

Kontakt: Katarzyna Wesotowicz, k.wesotowicz@pb.pl, 022 333 99 79

PATRONAT HONOROWY:
Adam Szejnfeld,
wiceminister gospodarki

ORGANIZATOR:
Puls Biznesu

AUTOR ZESTAWIENIA:
D&B
Decide with Confidence

PARTNER:
House of Skills

PATRON MEDIALNY:
TVBIZNES

Puls Biznesu
Zarabiaj

pb.pl

<http://prenumerata.pb.pl/>
infolinia 0 801 801 771

Włoski strajk w Alitalii

W tym roku zbankrutowała już prawie 40 linii lotniczych na świecie. Włoskie — mają być uratowane. Jednak pracownicy protestują.

Włoscy przedsiębiorcy postanowili ratować Alitalię. Komisja Europejska zaaprobowła operację sprzedaży tych linii grupie włoskich inwestorów z utworzonego przez nich Włoskiego Towarzystwa Lotniczego i stworzenie tzw. nowej Alitalii.

100 lotów mniej
Dwa dni temu w wywiadzie dla dziennika „La Republi-

ca” Augusto Fantozzi, komisarz Alitalii zapowiedział, że do końca listopada (termin powstania nowej firmy) linie te będą odwoływać codziennie sto lotów. Pilotów organizujących protesty przeciwko zasadom zatrudniania pracowników w nowym przedsiębiorstwie komisarz oskarżył o to, że „zachowują się jak szakale”.

Włoski strajk włoski

Fantozzi wyraził opinię, że pracownicy, głównie piloci, sabotują pracę linii, organizując tzw. włoski strajk, polegający na wydłużonym, przesadnie skrupulatnym wyko-

nywaniu wszystkich procedur. Z tego powodu samoloty odlatają nawet z 6-godzinnym opóźnieniem.

Jednocześnie rządowy komisarz Alitalii poinformował o dodatkowych, finansowych skutkach włoskiego strajku, trwającego od tygodnia.

W tym czasie z powodu anulowania rejsów i ogromnych opóźnień linie były zmuszone zapewnić nocleg 10 tys. pasażerów, a wyżywienie — 12 tys. W dniach kulminacji strajków i protestów, czyli od 10 do 12 listopada, linie wydały o 20 mln euro więcej niż planowały. [MIB, PAP]